

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa Z. R., S. R., M. C. i I. W. przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. o ustalenie istnienia prawa, Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani Z. R. i I. W., zaskarżając go w całości, domagając się jego zmiany poprzez ustalenie, że „(...) roszczenie pozwanej wynikające z wyroku Sądu Rejonowego w Pabianicach I Wydział Cywilny z dnia 30 października 1997 r., sygnatura akt I C 750/97 uległo przedawnieniu (...)”, jak również zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu przed Sądami obu instancji, oraz zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że powodowie nie mieli interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o dokonanie takiego ustalenia.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 10 stycznia 2019 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Reprezentujący skarżących pełnomocnik przedstawił dodatkowe uzasadnienie wniosków apelacyjnych, wskazując, że interes prawny powodów w żądaniu ustalenia wynika stąd, iż uzyskanie orzeczenia ustalającego pozwoli im na umorzenie postępowania egzekucyjnego, które może być przeciwko nim wytoczone – jednak nie umiał wskazać unormowania proceduralnego, z mocy którego takie umorzenie mogłoby potencjalnie nastąpić – jak również wywodząc, że dopóki postępowanie egzekucyjne nie zostanie wszczęte, dłużnicy nie posiadają legitymacji do wytoczenia sprawy o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i dlatego zmuszeni są do korzystania z drogi powództwa ustalającego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w sposób oczywisty bezzasadna. Przed przejściem do dalszych rozważań w tym przedmiocie zaznaczyć trzeba tylko, że w myśl art. 387 § 2¹ k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W niniejszej sprawie jej stan faktyczny został prawidłowo ustalony, jest bezsporny i niekwestionowany przez apelujących, a spór dotyczy jedynie jego oceny prawnej, wobec czego brak przeszkód do przyjęcia przez Sąd odwoławczy ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za własne, jak również do skorzystania z dyspozycji powołanego przepisu.

Porządkując w dalszym ciągu przedpole dalszych rozważań, doprecyzować należy przedmiot żądania pozwu, czego nie zdecydowali uczynić autorzy pozwu – choć korzystali z pomocy profesjonalnego pełnomocnika – żądając ustalenia, że skierowane przeciwko nim roszczenie pozwanej jest przedawnione. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że dyspozycja art. 189 k.p.c. mówi o ustaleniu istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, zatem w ocenie Sądu II instancji do minimalnych standardów staranności adwokata w ramach udzielania swym mocodawcom pomocy prawnej należy sformułowanie dochodzonego roszczenia ustalającego poprzez określenie, o jakie i czyje prawo lub też o jaki i kogo łączący stosunek prawny chodzi i czy strona powodowa domaga się ustalenia istnienia czy też nieistnienia tego prawa lub stosunku prawnego. O ile nie sposób za taki sposób sformułowania roszczenia winić samych powodów, którzy byli autorami pozwu, to jednak nie osiągnęło ono oczekiwanej precyzji aż do chwili zamknięcia postępowania apelacyjnego, chociaż skarżący od dawna reprezentowani byli przez adwokata. Warto zatem ustalić, że w postępowaniu niniejszym przedmiotem postępowania nie było w rzeczywistości „ustalenie, że roszczenie pozwanej wobec nich jest przedawnione”, ale powodowie domagali się – jak wymaga tego art. 189 k.p.c. – ustalenia istnienia konkretnego prawa każdego z nich, a mianowicie wynikającego z art. 117 § 2 k.c. materialnoprawnego uprawnienia do skutecznego uchylecia się od zaspokojenia tego roszczenia w związku z uprzednim upływem terminu przedawnienia.

Przechodząc do oceny zarzutu apelacyjnego, stwierdzić trzeba, że jest on całkowicie chybiony, a Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 189 k.p.c. Przede wszystkim odnotować należy, że w treści zarzutu autor apelacji powołał się na naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – o treści: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” – lecz próżno by w dalszych wywodach pisma poszukiwać jakichkolwiek wyjaśnień tak zaskakującej kwalifikacji prawnej postawionego zarzutu. Sąd odwoławczy, mimo uważnej lektury apelacji, nie zdołał się dowiedzieć, czy w ocenie skarżących rozpatrzenie ich sprawy było niesprawiedliwe, czy też odbyło się niejawnie, czy może doszło w jego toku do nieuzasadnionej zwłoki (która ich zdaniem uzasadniałaby sama przez się uwzględnienie ich powództwa), czy też wreszcie orzekającemu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sądowi brakowało któregoś z wymienionych wyżej konstytucyjnych przymiotów. Nie jest też w żadnym razie jasne, czy może intencją apelujących było wskazanie, że treść normy konstytucyjnej winna mieć wpływ na właściwą interpretację art. 189 k.p.c., a jeśli tak, to jaki miałby to być wpływ i do jakich wyników w zakresie wykładni prowadzący. Wobec faktu, że nie jest zadaniem Sądu II instancji snucie domysłów co do treści zarzutu sformułowanego przez stronę postępowania, zwłaszcza korzystającą z pomocy prawnej, brak jest podstaw do ustosunkowania się w toku niniejszych rozważań do zgłoszonych lakonicznie zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd meriti interpretacji treści art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię wykładni art. 189 k.p.c., która de facto stanowi oś wywodów rozpoznawanej apelacji, to bez wątplenia przyznać należy rację Sądowi Rejonowemu, który stwierdził, że po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia prawa, będącego przesłanką materialnoprawną ich roszczenia, w szczególności dlatego, że mogą oni poszukiwać ochrony prawnej na drodze powództwa opozycyjnego. Autor apelacji na poparcie swego odmiennego stanowiska przywołuje pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym istnieje wyjątek od zasady, iż powód, domagający się wydania orzeczenia ustalającego, nie ma w tym interesu prawnego, jeśli przysługuje mu powództwo o świadczenie, bądź w wytoczonym mu procesie może podnieść zarzut peremptoryjny oparty na stwierdzeniu nieistnienia stosunku prawnego. Wyjątkiem takim – w myśl tego poglądu – jest mianowicie sytuacja, w której wykazanie, że stosunek prawny nie istnieje, leży w jego interesie niezwiązanym z wytoczonym przeciwko niemu powództwem o świadczenie, zwłaszcza jeśli z tego stosunku miałyby wynikać inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. Stanowisko to – niezależnie od jego trafności – nie ma jakiegokolwiek zastosowania na gruncie sprawy niniejszej. Skarżący – jak wynikałoby z ustnego jego uzasadnienia na rozprawie apelacyjnej – zdają się łączyć swój interes prawny w dokonaniu żądanego ustalenia z możliwością późniejszego żądania w oparciu o tak uzyskane orzeczenie umorzenia postępowania egzekucyjnego, o ile zostałyby ono wszczęte w celu realizacji roszczenia pozwanej, a więc niejako wywodzili, że orzeczenie takie stałoby się prejudykatem w sprawie z ich powództwa przeciwegzekucyjnego, którego jednak na razie wytoczyć nie mogą, gdyż postępowanie egzekucyjne przeciwko im jeszcze się nie toczy. Argumentacja ta bez wątplenia należy raczej do sfery fantastyki prawniczej – i trudno doprawdy inaczej nazwać przedstawione motywy stanowiska apelujących, nieposiadające jakiegokolwiek oparcia w obowiązujących normach prawnych. Żaden przepis normujący postępowanie egzekucyjne nie uprawnia komornika do umorzenia postępowania przeciwko egzekwowanym dłużnikom w wypadku, gdy przedstawiają oni orzeczenie ustalające istnienie ich praw do skutecznego uchylenia się od zaspokojenia egzekwowanego roszczenia w związku z uprzednim upływem terminu przedawnienia; kwestia ta jest zresztą zupełnie oczywista, zważywszy na treść art. 804 k.p.c. Bez wątplenia, istnienie takiego prawa nie jest bez znaczenia dla możliwości prowadzenia egzekucji, ale o tyle tylko, o ile dłużnicy oprą na nim swoje powództwo przeciwegzekucyjne, a Sąd ich żądania uwzględni – uzyskany prawomocny wyrok pozbawiający tytuł wykonawczy wykonalności będzie wówczas podstawą do umorzenia postępowania egzekucyjnego z urzędu (art. 824 § 1 pkt. 5 k.p.c.; według stanu prawnego obowiązującego do dnia 1 stycznia 2019 r. umorzenie następowało na wniosek dłużnika z mocy art. 825 pkt. 2 k.p.c.).

Niemniej jednak dla realizacji wskazanego przez powodów interesu prawnego niezbędne jest wytoczenie powództwa z art. 840 § 1 k.p.c.; w pełni chybione jest więc stanowisko, że ich interes prawny w wydaniu orzeczenia ustalającego może polegać na uzyskaniu prejudykatu w celu potencjalnego wykorzystania w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, skoro kwestia przedawnienia roszczenia pozwanej z powodzeniem może być rozpoznana w toku postępowania przeciwegzekucyjnego. Bezsporne jest, że interes prawny do wytoczenia powództwa

z art. 189 k.p.c. nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (tak np. w postanowieniu SN z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09, (...) Nr 10 z 2009 r. i w bardzo wielu innych orzeczeniach). W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ustalone jest zresztą, dość oczywiste na gruncie obowiązujących przepisów, stanowisko, z którego wprost wynika, iż wytoczenie powództwa o ustalenie jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy zainteresowany podmiot może wytoczyć powództwo opozycyjne, które zmierza do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego i w ten sposób chronić swój interes prawny w sposób bezpośredni (tak np. w wyroku SN z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, niepubl. lub w wyroku SA w Katowicach z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1175/13, „Orzecznictwo Sądów Apelacji (...)” Nr 3 z 2014 r., poz. 7). Pogląd, iż wymieniony w tytule wykonawczym dłużnik nie może wytoczyć powództwa przeciwegzekucyjnego, o ile aktualnie nie toczy się przeciwko niemu egzekucja – czym reprezentujący skarżących adwokat zamierzał uzasadnić konieczność skorzystania przez jego mocodawców z drogi powództwa ustalającego – jest raczej odosobniony, nieznajdujący żadnego oparcia w przepisach prawa i – jak się wydaje – nieprzywołany też dotąd przez przedstawicieli doktryny prawa, ani też przez judykaturę. W ocenie Sądu II instancji do zasobu podstawowych wiadomości cywilisty należy wiedza o możliwości wszczęcia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności od momentu powstania tego tytułu, tj. od chwili nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (tak np. w wyroku SN z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 211/09, niepubl.), przez okres jego istnienia aż do chwili, kiedy przestaje istnieć już możliwość jego wykonania, w szczególności wskutek wyegzekwowania roszczenia w całości i opatrzenia przez komornika stosowną wzmianką w trybie art. 816 § 1 k.p.c. (tak np. w wyroku SN z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, niepubl., w wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, „Wokanda” Nr 12 z 2002 r., s. 27, lub w wyroku SN z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 272/14, niepubl; tak również K. Golinowska [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730-1217” pod red. J. Jankowskiego, Warszawa 2015, teza 2 do art. 840). Z powyższego wynika zatem jasno, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, by powodowie realizowali swój interes prawny w drodze wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego, co z kolei prowadzi do wniosku, iż w niniejszym postępowaniu nie zachodzi przesłanka interesu prawnego warunkująca zasadność roszczenia z art. 189 k.p.c. Jeśli wreszcie chodzi o zacytowaną w uzasadnieniu apelacji tezę uchwały SN z dnia 20 listopada 1981 r., III CZP 40/81, OSNC Nr 1 z 1983 r., poz. 7, to nie ma ona nic wspólnego ze stanem faktycznym i zakresem żądań w rozpoznawanej sprawie poza użyciem słów: „interes prawny”, „ustalenie” i „przedawnienie”. Sąd Najwyższy rozważał tam bowiem kwestię istnienia po stronie dłużnika interesu prawnego w ustaleniu – jeszcze po upływie terminu przedawnienia roszczenia – wygaśnięcia wynikających z tego roszczenia jego zobowiązań wskutek dokonania spłaty długu, stwierdzając, że mimo możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia w ramach ewentualnego sporu sądowego, dłużnik ma prawo żądać stwierdzenia, czy określony dług istnieje i obciąża jego majątek – w istocie jasne jest, że jego interes w tym zakresie nie mógł na gruncie ówczesnie obowiązujących przepisów zostać zrealizowany w toku powództwa wytoczonego przez wierzyciela, skoro kwestia przedawnienia roszczenia była przez Sąd brana pod uwagę z urzędu. W niniejszym postępowaniu natomiast powodowie przedstawili pod ocenę Sądu problem ustalenia istnienia bynajmniej nie obciążającego ich długu, ale uprawnienia do podniesienia zarzutu przedawnienia w celu uchylecia się od zaspokojenia roszczenia, które z powodzeniem może stać się podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego, chroniącego – jak wywiedziono już wyżej – ich interesy w sposób bardziej bezpośredni.

Wobec bezzasadności zarzutów apelacyjnych dotyczących przyjęcia przez Sąd I instancji, że nie została spełniona wstępna przesłanka zasadności powództwa w postaci interesu prawnego po stronie powodów, bezprzedmiotowe jest przeprowadzanie rozważań co do trafności wywodów apelacyjnych w przedmiocie dalszych ustaleń co do rzeczywistego istnienia uprawnienia objętego powództwem, a złożony środek zaskarżenia musi zostać oddalony na podstawie art. 385 k.p.c., skoro przedstawiona w nim argumentacja nie uzasadnia zawartych w nim wniosków. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że skarżących łączy współuczestnictwo formalne z art. 72 § 1 pkt. 2 k.p.c., zważywszy, że każdy z nich dochodził ustalenia własnego uprawnienia do skutecznego uchylecia się od zaspokojenia roszczenia pozwanej w związku z uprzednim upływem w stosunku do niego terminu przedawnienia, a więc chodziło tu o jednorodnjawne roszczenia oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Wskazana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia – odpowiadająca wysokości zobowiązania obojga skarżących jako współdłużników solidarnych (spadkobiercy do chwili dokonania działu spadku – art. 1034 § 1 zd. I k.c.) – dotyczy zatem każdego z powodów z osobna, skoro przy współuczestnictwie formalnym

występuje tyle przedmiotów zaskarżenia, ilu jest współuczestników. Uzasadnia to w ramach realizacji zasady odpowiedzialności za wynik postępowania zasądzenie od każdego z apelujących na rzecz przeciwnika procesowego poniesionych przez stronę pozwaną kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), tj. w kwotach po 450,00 zł.